

Jamal, Peron

Rzucamy ścianą o groch
Biegniemy w siebie przed tył
Jutro wymyśli nas proch
I urodzimy się w pył
Nic nieznaczące to coś
I najważniejsze to nic
Widziałem dzisiaj twój głos
Nie ma nikogo jak ty

Dlatego zostań - Potrzebuję cię tu
To, co w sobie mam tylko ciągnie mnie w dół
Zostań - poukładaj mi sny
Jeden z nich na pewno to my
Dlatego zostań - potrzebuję cię tu
To, co w sobie mam nie chce się dzielić na pół
Zostań - poukładaj mi łzy
Jedna z nich na pewno to ty

Każdy dzień przypomina mi to
Jesteś pośrodku mej głowy jak echo
Pogubiliśmy gdzieś kod
Potem pomyliliśmy peron
Biegnę do ciebie jak sprawne wojsko pokonuje próg
Gapię się w gwiazdy na niebie
Tak jakbym wiedział, że nie czekasz już

Dlatego zostań - Potrzebuję cię tu
To, co w sobie mam tylko ciągnie mnie w dół
Zostań - poukładaj mi sny
Jeden z nich na pewno to my
Dlatego zostań - potrzebuję cię tu
To, co w sobie mam nie chce się dzielić na pół
Zostań - poukładaj mi łzy
Jedna z nich na pewno to ty

Ooo, rośnie to, co dzieli nas
Ooo, ciągle jest za daleko